

Wypzedaż GOSPODARSTW

Przejęcie rynku mięsa przez korporacje
w następstwie zawarcia TTIP

STRESZCZENIE RAPORTU

Zdjęcie satelitarne przemysłowej fermy bydła Tascosa - Teksas,
Fot.: Mishka Henner/Bruce Silverstein Gallery, Nowy Jork

GŁÓWNE WNIOSKI Z RAPORTU

TTIP (*Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji*, umowa handlowa negocjowana między USA a Unią Europejską), przyspieszy koncentrację przedsiębiorstw branży mięsnej i zwiększy przemysłowy tucznik zwierząt w wyniku wzmocnienia pozycji międzynarodowych koncernów mięsnych. Liberalizacja taryf sprawi, że produkcja mięsa w UE nie będzie w stanie sprostać zagranicznej konkurencji. Unijne rolnictwo zostanie poddane jeszcze większej presji, aby wprowadzić tańsze metody tuczki przemysłowego, w których znaczną część kosztów ochrony środowiska i zdrowia ponosić będą konsumenci żywności. Ponadto umowa będzie zniechęcać rządy państw unijnych do wprowadzania nowych przepisów, ograniczających szkodliwe praktyki tuczki przemysłowego.

„Harmonizacja” przepisów przewidziana w TTIP zmusi rządy po obu stronach Atlantyku – bezpośrednio lub pośrednio – do zredukowania obciążeń regulacyjnych i „barier pozataryfowych” w obszarze handlu. Umowa osłabi i obniży obowiązujące standardy, zwłaszcza dotyczące dobrostanu zwierząt, żywności modyfikowanej genetycznie, bezpieczeństwa żywności i zdrowia publicznego.

Przepisy prawa pracy i ochrony środowiska obowiązujące przemysł mięsny zarówno na terenie USA, jak i Unii Europejskiej są złe i należy je ulepszyć. Sytuacja w tym zakresie stale się poprawia dzięki wysiłkom związków zawodowych i kampaniom organizacji społecznych, ale podpisanie porozumienia TTIP może sprawić, że nowelizacja aktów prawnych spotka się ze sprzeciwem koncernów, jeśli uznają one, że przepisy te ograniczają wymianę handlową.

Najprawdopodobniej negocjatorzy amerykańscy nie zaakceptują ustaleń surowszych, niż zapisane w zawartej w 2015 r. umowie, która reguluje zasady handlu w regionie Azji i Pacyfiku (Partnerstwo Transpacyficzne, TPP). Porozumienie to w bardzo dużym stopniu osłabia zakaz uprawy roślin modyfikowanych genetycznie (w tym zakaz stosowania GMO w paszach dla zwierząt), podważając tym samym stosowaną w UE od wielu lat zasadę ostrożności.

Wiele nowych technologii rolniczych (będących w trakcie opracowywania lub już stosowanych) nie podlega żadnym regulacjom prawnym lub podlega nim w ograniczonym zakresie. Tworzenie przepisów pozwalających zabezpieczyć interes publiczny w zakresie takich technologii, jak edycja genów i klonowanie, będzie o wiele trudniejsze po wejściu w życie zapisów TTIP.

Zawarte w TTIP zasady współpracy (de)regulacyjnej utrudnią wywieranie nacisków na przemysł mięsny w celu ograniczenia praktyk wpływających na niekorzystne zmiany klimatu.

Zapisy dotyczące rozwiązywania sporów między inwestorem a państwem (Investor State Dispute Settlement – ISDS) prawdopodobnie umożliwią nieskrępowany rozwój przemysłu mięsnego w skali globalnej, gdyż znacznie zwiększy się liczba koncernów, korzystających z tego mechanizmu.

Międzynarodowe korporacje mięsne, takie jak JBS i Smithfield, obecne i stale rozrastające się po obu stronach Atlantyku, dostaną w postaci ISDS nowe narzędzie służące do podważania aktów prawnych, mogących negatywnie wpływać na ich wyniki finansowe. Koncerny będą mogły korzystać z tego mechanizmu rozwiązywania sporów nawet, jeśli ich centrale będą mieściły się poza UE i USA, na przykład w Brazylii lub w Chinach.

STRESZCZENIE RAPORTU

Zarówno w Unii Europejskiej, jak i w USA, obywatele domagają się bardziej sprawiedliwego i zrównoważonego systemu żywnościowego. Zasady handlu proponowane przez negocjatorów TTIP mogą zniweczyć dotychczasowe działania podejmowane po obu stronach Atlantyku na rzecz dobrej żywności i zrównoważonego rolnictwa. Negocjacje toczą się w czasie ważnym dla kształtu systemu żywnościowego: w Ameryce i w Europie zwiększa się, wspierane polityką publiczną, zainteresowanie konsumentów żywnością z upraw lokalnych, mało przetworzoną i ekologiczną. Równocześnie, na skutek globalizacji sektora rolnego oraz koncentracji i integracji pionowej przedsiębiorstw rolniczych, produkcja żywności, szczególnie w przemyśle mięsnym, coraz częściej ma charakter przemysłowy i jest lokalizowana tam, gdzie jest tania siła robocza, a standardy ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt są niskie lub wręcz ich brak.

Umowa TTIP, jeśli zostanie podpisana, będzie największą i najbardziej kompleksową umową handlową w historii świata i będzie stanowiła wzorzec dla przyszłych porozumień międzynarodowych. Dlatego porozumienie to zagraża nie tylko obecnym działaniom na rzecz stworzenia zdrowszego, humanitarnego i zrównoważonego systemu żywnościowego w UE i USA, lecz także może spowodować upowszechnienie chowu przemysłowego zwierząt na całym świecie w wyniku ujednolicenia standardów produkcji dwóch największych rynków mięsa (USA i UE) i ustalenia globalnych standardów przyszłych umów handlowych. Proponowane zniesienie taryf celnych dla produktów rolnych będzie sprzyjać wybieraniu najtańszych metod przemysłowej produkcji żywności, które dominują obecnie w USA i stają się coraz bardziej popularne w UE. Promować je będą również zapisy umowy dotyczące zmniejszania lub eliminowania różnic w zakresie standardów i norm (sanitarnych i fitosanitarnych) oraz ograniczania ochrony rynku, czyli tak zwana harmonizacja regulacji. Tak więc TTIP może utrudnić bardzo

potrzebną reformę przepisów w USA, jak również realizację postulatów Unii Europejskiej dotyczących zmian klimatu, dobrostanu zwierząt i znaczenia GMO w systemie żywnościowym.

ROZDZIAŁ 1: PRZEMYSŁ MIĘSNY W UE I USA

Stany Zjednoczone, produkujące 11,4 milionów ton wołowiny rocznie, są zarazem jej największym światowym producentem. Dominuje tam chów przemysłowy na wielką skalę – w jednej oborze może zmieścić się jednocześnie ponad 18 tys. sztuk bydła. Dla porównania – w Europie oborę na 2 tys. sztuk bydła uważa się za bardzo dużą. USA to również największy światowy eksporter wieprzowiny. Zarówno gospodarstwa nastawione na tucz bydła, jak i świń, przeszły drogę od gospodarstw rodzinnych do wielkich farm przemysłowych kontrolowanych przez globalne korporacje. W ciągu ostatnich 20 lat zniknęło z rynku 90% niezależnych gospodarstw trzodziarskich, a równocześnie jedno przedsiębiorstwo wytwarza ponad połowę amerykańskiej wieprzowiny. Na skutek koncentracji produkcji znacznie spadły ceny żywca. Podobnie wygląda sytuacja na rynku drobiu. W 2012 roku średnia obsada w amerykańskiej fermie kurzej wynosiła 166 tys. ptaków, natomiast w Kalifornii znajdują się farmy-giganty, w których jednorazowo tuczy się ok. 1,7 mln kurcząt. Nic więc dziwnego, że USA są największym producentem mięsa drobiowego na świecie i drugim jego największym eksporterem.

Ekspansja rolnictwa przemysłowego w Unii Europejskiej zachodzi wolniej niż w Stanach Zjednoczonych. W 2010 roku użytki rolne zajmowały ok. 40% powierzchni UE, a 71% zwierząt gospodarskich utrzymywano w gospodarstwach rodzinnych. Rolnictwo unijne cechuje stały wzrost liczby gospodarstw ekologicznych, które stanowią w niektórych krajach, np. w Austrii, znaczny odsetek wszystkich gospodarstw.

Model rolnictwa rodzinnego jest jednak zagrożony, ponieważ stale następuje koncentracja unijnego sektora mięsa. Obecnie w wyniku fuzji i przejęć przedsiębiorstw oraz ekspansji do innych państw w Unii Europejskiej dominującą pozycję zajmuje pięć koncernów mięsnych.

Unijny sektor produkcji wołowiny zmniejszył się w porównaniu do szczytowego okresu na początku obecnego stulecia, ale mimo to Europa pozostaje trzecim światowym producentem tego mięsa. W 2013 roku jego produkcja wynosiła ponad 8 mln ton i koncentrowała się przede wszystkim we Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii, gdzie wytwarzano połowę unijnej wołowiny. Ze względu na wyższe koszty produkcji i ostrzejsze rygory produkcji europejscy producenci wołowiny znajdują się w niekorzystnej sytuacji w porównaniu do farmerów amerykańskich. W Irlandii oraz w mniejszym stopniu w Wielkiej Brytanii i we Francji przeważa chów pastwiskowy, natomiast w pozostałych krajach dominuje chów oborowy oparty na żywieniu kiszonkami.

Unia Europejska jest największym światowym eksporterem wieprzowiny. Stagnacja popytu w Europie i koncentracja na rynkach eksportowych spowodowała nadprodukcję mięsa i silną presję cenową, co doprowadziło do obniżki cen żywca. Europejski sektor wieprzowiny jest mniej skonsolidowany niż amerykański, ale przeszedł podobne zmiany strukturalne (integracja pionowa i wzrost pozycji zakładów przetwórstwa mięsa). W 2012 roku 55% rynku wieprzowiny w Niemczech było opanowane przez cztery przedsiębiorstwa: Danish Crown, Tonnies, Vion i Westfleisch. W latach 2001-2009, w okresie gwałtownej konsolidacji sektora wieprzowiny, 42% niemieckich gospodarstw zajmujących się chowem trzody chlewnej musiało zakończyć swoją działalność.

Europejski sektor mięsa drobiowego jest nastawiony przede wszystkim na rynek wewnętrzny. Również i tu nasila się pionowa integracja ferm kurzych z zakładami przetwórczymi, wymuszana przez fuzje i przejęcia przedsiębiorstw. W 2010 roku w 18,5% europejskich gospodarstw hodowano rasy mięsne drobiu. Za specjalistyczne gospodarstwa drobiarskie uważa się fermy o obsadzie co najmniej 5 tys. ptaków. Stanowiły one zaledwie 1% gospodarstw nastawionych na tucz drobiu. Ponad dwie trzecie takich gospodarstw znajdowało się we Francji, Hiszpanii, Polsce, Włoszech, Niemczech i Wielkiej Brytanii.

ROZDZIAŁ 2

Praca

Zarówno w USA, jak i w Unii Europejskiej, zakłady mięsne często zatrudniają nisko wykwalifikowanych robotników, nie zapewniając im ochrony prawnej, jaką mają zatrudnieni w innych sektorach gospodarki. Na dodatek praca odbywa się w warunkach szkodliwych dla zdrowia i odhumanizowanych.

W Stanach Zjednoczonych pracowników w produkcji zwierzęcej w wielu przypadkach nie obejmują przepisy prawa pracy, pozostają oni poza regulacjami dotyczącymi płac i czasu pracy, obowiązującymi w innych dziedzinach gospodarki. Ponadto zakłady przetwórstwa mięsa są najczęściej lokalizowane w stanach, gdzie obowiązują niższe standardy ochrony pracy, co zachęca ich właścicieli do niezawierania układów zbiorowych z pracownikami.

W Europie agrobiznes korzysta z dyrektywy o delegowaniu pracowników, która pozwala ominąć przepisy płacowe i prawo do zawierania układów zbiorowych, przysługującym zatrudnionym. Oprócz tego koncerny międzynarodowe wkroczyły do nowych krajów członkowskich UE, wykorzystując ich gorszą sytuację ekonomiczną i słabsze regulacje prawne. Podpisanie umowy TTIP spowoduje większą konkurencję na rynku mięsa, co może prowadzić do pogorszenia warunków pracy i osłabienia pozycji związków zawodowych, potrzebnej do wywierania nacisku na wprowadzenie reform po obu stronach Atlantyku.

Środowisko

Zarówno rząd Stanów Zjednoczonych, jak i rządy państw członkowskich UE, nie uznały wagi problemu i nie zajęły się w odpowiedni sposób zniszczeniami środowiska i zmianami klimatu, jakie powoduje rolnictwo przemysłowe. Raport Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) wskazuje, że koszty środowiskowe chowu zwierząt wynoszą 1,81 biliona dolarów rocznie, co odpowiada 134% wartości produkcji zwierzęcej. Zawarty w raporcie przegląd przepisów ochrony środowiska dotyczących powietrza, wody i gleby ujawnia pilną potrzebę zajęcia się problemem ogromnych kosztów zewnętrznych przemysłowej produkcji zwierzęcej po obu stronach Atlantyku.

Klimat

W Stanach Zjednoczonych nie ma regulacji prawnych ograniczających emisję metanu i podtlenku azotu z budynków inwentarskich i innych miejsc chowu zwierząt, dlatego szacunki ilości metanu podawane w corocznych sprawozdaniach rządowych

dotyczących emisji gazów cieplarnianych mogą być nawet o połowę zaniżone.

W Unii Europejskiej uznaje się, że rolnictwo jest odpowiedzialne za 40% emisji metanu i z tego względu znowelizowana dyrektywa w sprawie krajowych poziomów emisji zakłada redukcję emisji tego gazu o 30%. Jej zapisy, odnoszące się do rolnictwa, stały się przedmiotem krytyki ze strony sektora chowu zwierząt. Jako powód na rzecz rezygnacji z ograniczenia emisji pochodzących z rolnictwa, lobbyści podali toczące się negocjacje w sprawie TTIP. Perspektywa zwiększonej konkurencji w wyniku podpisania tej umowy już stanowi bodziec do ujednolicenia przepisów, a nowe standardy oparte na priorytecie wymiany handlowej sprawią, że skuteczne zajęcie się problemem zmiany klimatu stanie się jeszcze trudniejsze.

Dobrostan zwierząt

W Stanach Zjednoczonych nie ma regulacji prawnych ograniczających emisję metanu i podtlenku azotu z budynków inwentarskich i innych miejsc chowu zwierząt, dlatego szacunki ilości metanu podawane w corocznych sprawozdaniach rządowych dotyczących emisji gazów cieplarnianych mogą być nawet o połowę zaniżone.

W Unii Europejskiej uznaje się, że rolnictwo jest odpowiedzialne za 40% emisji metanu i z tego względu znowelizowana dyrektywa w sprawie krajowych poziomów emisji zakłada redukcję emisji tego gazu o 30%. Jej zapisy, odnoszące się do rolnictwa, stały się przedmiotem krytyki ze strony sektora chowu zwierząt. Jako powód na rzecz rezygnacji z ograniczenia emisji pochodzących z rolnictwa, lobbyści podali toczące się negocjacje w sprawie TTIP. Perspektywa zwiększonej konkurencji w wyniku podpisania tej umowy już stanowi bodziec do ujednolicenia przepisów, a nowe standardy oparte na priorytecie wymiany handlowej sprawią, że skuteczne zajęcie się problemem zmiany klimatu stanie się jeszcze trudniejsze.

Klonowanie zwierząt

Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie negocjacji dotyczących TTIP uznaje klonowanie zwierząt dla celów hodowlanych za obszar, w którym występują znaczne różnice między UE i USA i dlatego unijny zakaz klonowania zwierząt nie powinien podlegać negocjacjom. Ponieważ klonowanie w Stanach Zjednoczonych jest dopuszczalne, należy się spodziewać, że w trakcie negocjowania TTIP będzie wywierany nacisk na Komisję Europejską, aby przychyliła się ona do postulatów agrobiznesu i zmieniła swoją politykę w tym zakresie. W roku 2013, po rozpoczęciu

negocjacji, Komisja przedstawiła dwie powiązane ze sobą propozycje, które zakazują klonowania, lecz zezwalają na sprzedaż mięsa i mleka pochodzącego od potomstwa sklonowanych zwierząt. Na razie negocjacje w tej sprawie są wstrzymane, lecz należy pamiętać, że jest to nowy obszar polityki rolnej, który może być zagrożony przez zapisy w umowie TTIP dotyczące współpracy regulacyjnej.

Zdrowie publiczne i odporność na antybiotyki

Już w latach siedemdziesiątych dostrzeżono zagrożenie wzrostem oporności bakterii na antybiotyki, mimo to użycie antybiotyków w produkcji zwierzęcej stale się zwiększa. Każdego roku ok. 2 milionów Amerykanów ulega infekcjom bakteriami opornymi na antybiotyki, a ok. 23 tys. umiera na skutek powikłań chorobowych. W Unii Europejskiej infekcje wywołane przez bakterie odporne na środki bakteriobójcze zabijają 25 tys. osób rocznie.

W 2015 roku, w odpowiedzi na kryzys zdrowia publicznego, rządy wielu państw zgodziły się przystąpić do Globalnego Planu Działania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w sprawie oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe. W Stanach Zjednoczonych ograniczenie użycia antybiotyków w produkcji zwierzęcej ma charakter dobrowolny, dlatego amerykańscy negocjatorzy chcą żeby stosowanie środków sanitarnych i fitosanitarnych (SPS) opierało się na wzajemnym uznaniu obowiązujących standardów. Natomiast UE sugeruje powołanie technicznej grupy roboczej i harmonizowanie gromadzenia danych dotyczących stosowania antybiotyków. Biorąc pod uwagę potęgę amerykańskiego przemysłu mięsnego, który wydaje znaczne fundusze na działania podważające wytyczne żywieniowe (nie mające mocy prawnej), zalecające spożywanie mniejszej ilości przetworzonego i czerwonego mięsa, wydaje się mało prawdopodobne, aby negocjatorzy z USA zgodzili się na tę propozycję.

Identyfikowalność i odpowiedzialność

Podstawowym wymogiem unijnej polityki bezpieczeństwa żywności jest identyfikowalność, czyli możliwość śledzenia środków spożywczych na wszystkich etapach produkcji, przetwarzania i dystrybucji. System ten opiera się na zasadzie przezorności i dotyczy higieny produktów spożywczych w całym łańcuchu produkcji żywności. Stanowi podstawę do kształtowania przepisów i polityk, których celem jest ograniczenie stosowania antybiotyków, hormonów i innych środków chemicznych

w produkcji mięsa oraz surowych wymogów prawnych dotyczących GMO. W USA brakuje nie tylko woli politycznej, lecz także podstaw prawnych do zapewnienia identyfikowalności. Przemysł mięsny podkreśla, że może zaakceptować tego rodzaju system jedynie pod warunkiem, że uczestnictwo w nim będzie dobrowolne.

Ocena ryzyka i środków ostrożności versus koszty i korzyści

Zarówno w unijnym, jak i w amerykańskim systemie prawnym ocena ryzyka i zarządzanie nim opiera się na wynikach badań naukowych. Istnieje jednak zasadnicza różnica między Ameryką a Europą w sposobie wykorzystania danych naukowych.

Unia Europejska kieruje się zasadą przezorności, stawiając na pierwszym miejscu zdrowie publiczne i ochronę środowiska, natomiast Stany Zjednoczone stosują podejście oparte na analizie kosztów i korzyści, w którym dąży się do zapewnienia bezpieczeństwa produktu końcowego, zamiast zapobiegania skażeniom żywności w łańcuchu produkcji, przetwarzania i dystrybucji. Amerykański przemysł mięsny kwestionuje zasadę przezorności i ma nadzieję, że zapisy w umowie TTIP będą zgodne z jego stanowiskiem.

Podważanie zerowej tolerancji UE dla nieautoryzowanego GMO

Stany Zjednoczone zaproponowały zapis w TTIP dotyczący biotechnologii, taki jak w TPP, który jeszcze bardziej sprzyja interesom przemysłu biotechnologicznego. Propozycja ta wymagałaby uczestnictwa UE w Globalnej inicjatywie znikomej obecności (Global Low Level Initiative – GLI), której celem jest zapewnienie, że przypadkowe skażenie żywności nieautoryzowanymi produktami GMO, nie będzie skutkować odrzuceniem całego transportu. Przyjęcie tego zapisu w sposób zasadniczy osłabiłoby europejską politykę zerowej tolerancji.

Pasze genetycznie modyfikowane (GMO) i zerowa tolerancja

Ocena zagrożeń ze strony GMO, zezwolenia i kwestie dotyczące oznakowania były i są niezwykle kontrowersyjne po obu stronach Atlantyku. Polityki krajów członkowskich UE i poszczególnych stanów USA są niespójne z decyzjami organów centralnych. Na poziomie krajów i stanów obserwuje się ostrożniejsze podejście do kwestii GMO, które wyraża się m.in. oznakowaniem produktów.

Przemysły biotechnologiczny i paszowy dały jasno do zrozumienia, że postrzegają TTIP jako okazję do przyspieszenia procesu autoryzacji GMO i scentralizowania procesu podejmowania decyzji w tym zakresie (w Unii na poziomie Komisji Europejskiej, w USA na poziomie administracji federalnej). Jeszcze przed rozpoczęciem formalnych negocjacji TTIP, Komisja Europejska pod naciskiem lobbystów zaczęła osłabiać przepisy dotyczące biotechnologii. Europejska polityka zerowej tolerancji została złagodzona w roku 2010, kiedy to zezwolono pod pewnymi warunkami na niewielką obecność GMO w paszach.

W ważnych kwestiach (klimat i środowisko, GMO, antybiotyki, dobrostan zwierząt, bezpieczeństwo żywności i sprawiedliwość społeczną) obywatele Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych są zgodni – chcą wprowadzenia skutecznych uregulowań prawnych zabezpieczających ich interesy. Domagają się powstrzymania zapędów międzynarodowych korporacji. TTIP prowadzi w odwrotnym kierunku i wyznaczy światowy standard dla innych umów handlowych.

ROZDZIAŁ 3: PRZEJĘCIE RYNKU MIĘSNEGO PRZEZ KORPORACJE W NASTĘPSTWIE TTIP

Liberalizacja stawek celnych

Dominujące w Stanach Zjednoczonych praktyki przemysłowe sprawiają, że produkcja mięsa w tym kraju jest tańsza niż w UE. Analiza ceny żywca wołowego, wieprzowego i drobiowego w Ameryce i Europie z ostatniej dekady wskazuje, że rolnicy na obu kontynentach uzyskują coraz niższe ceny za swoje zwierzęta. Obniżka kosztów produkcji mięsa jest możliwa jedynie w warunkach bardzo dużej koncentracji przemysłu mięsnego, która wiąże się z wyzyskiem rolników i robotników rolnych oraz

przerzuceniem kosztów ochrony środowiska oraz zdrowia na podatników. Unijny przemysł mięsny musi konkurować z amerykańskim przemysłem opartym na znacznie większej podaży zwierząt rzeźnych, taniej paszy i ogromnym rynku zbytu. Analizy przeprowadzone przez Departament Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA), Komisję Europejską oraz organizacje pozarządowe i rolnicze wskazują, że umowa TTIP w aktualnie proponowanej formie, zwiększy import mięsa z USA do UE, co może poważnie zakłócić funkcjonowanie branży mięsnej oraz innych europejskich sektorów rolniczych. Przemysł mięsny w UE prawdopodobnie zareaguje dalszą koncentracją rynku, co spowoduje wyeliminowanie dużej liczby niezależnych, drobnych producentów.

Unijni negocjatorzy zapewniają, że z „całkowitej liberalizacji stawek celnych” będą wyłączone najbardziej wrażliwe produkty rolne, ale uzyskane nieoficjalną drogą dokumenty pokazują, że działania negocjatorów nie są zgodne z ich deklaracjami. Cła na żywiec wołowy, produkty zwierzęce i mleczarskie oraz pasze mają być obniżone, aby osiągnąć po kilku latach poziom zerowy. Unia Europejska dała również do zrozumienia, że chociaż pewne cła nie będą zniesione, prawdopodobnie zwiększą się kontyngenty taryfowe na wołowinę wolną od hormonów. Już samo umożliwienie Amerykanom dostępu do rynku w UE spowoduje obniżanie standardów produkcji w Europie, ponieważ unijne zakłady przetwórstwa mięsa będą musiały konkurować z amerykańskimi. Jeśli dodać do tego planowane usuwanie barier pozataryfowych i regulacyjnych, wówczas nie ulega wątpliwości, że sektor rolno-żywnościowy w Unii Europejskiej prawdopodobnie czeka największa transformacja w jego historii.

Zagrożenia związane ze współpracą regulacyjną

Przewidziana w TTIP likwidacja „barier pozataryfowych i regulacyjnych utrudniających wymianę handlową” zagraża przepisom prawnym dotyczącym zrównoważonego rolnictwa w zakresie ochrony środowiska, zdrowia publicznego i dobrostanu zwierząt. Tam gdzie istnieją znaczne różnice między systemami regulacyjnymi zagrożone są wyższe standardy, zapewniające większe bezpieczeństwo żywności, gdyż ich wdrażanie jest zazwyczaj bardziej kosztowne. Umowa TTIP, która ma mieć charakter „porozumienia żywego”, otwartego na zmiany i uzupełnienia, z pewnością wpłynie na procesy legislacyjne na poziomie Unii Europejskiej i krajów członkowskich, a w USA na poziomie federalnym, stanowym i lokalnym. Propozycje

współpracy regulacyjnej, służące obniżeniu kryteriów bezpieczeństwa żywności i produkcji rolnej pojawiają się w całym tekście umowy TTIP.

Zapisy te umożliwiłyby środowiskom biznesowym wywieranie bezprecedensowego wpływu na kształtowanie polityki i weryfikację przepisów pod kątem ich oddziaływania na handel. Koncerny chcą przyjęcia tylko takich regulacji, które „w jak najmniejszym stopniu będą ograniczały wymianę handlową”. Istnieje zagrożenie, że otwarty, demokratyczny proces podejmowania decyzji politycznych może przerodzić się w nieformalne negocjacje o charakterze niedemokratycznym. Wiele organizacji obywatelskich wskazuje na realne zagrożenia spowodowane zwiększonym wpływem korporacji na stanowienie polityk w zakresie zdrowia publicznego i norm bezpieczeństwa żywności – niepokój budzą sformułowania zawarte zarówno w amerykańskich, jak i europejskich propozycjach współpracy regulacyjnej.

Proponowane zapisy dotyczące współpracy w zakresie uregulowań prawnych:

- nadają priorytet wynikom ekonomicznym nad interesem publicznym,
- podważają zasadę przezorności,
- osłabiają przepisy ochrony bezpieczeństwa żywności na skutek wzajemnego uznania standardów i ich harmonizacji,
- upraszczają wydawanie zezwoleń na stosowanie „nowoczesnych technologii rolniczych” na podstawie badań przeprowadzanych na zlecenie korporacji,
- przenoszą w dużym stopniu ciężar przedstawienia dowodów dotyczących podejmowania i obrony decyzji regulacyjnych na organy regulacyjne,
- opóźniają wprowadzanie przepisów ochronnych ze względu na konieczność wykonania wielu analiz,
- utrudniają wprowadzanie nowych przepisów ze względu na tak zwane zarządzanie regulacjami,
- spowalniają opracowywanie nowych standardów, koniecznych do wprowadzenia ze względu na zmianę okoliczności i nowe informacje,
- instytucjonalizują i rozszerzają wpływy biznesu na proces ustanawiania standardów bezpieczeństwa żywności,

- ograniczają możliwość przyjmowania standardów zapewniających lepsze bezpieczeństwo żywności na poziomie krajów członkowskich UE i stanów USA,
- stwarzają nowe możliwości podważania przez korporacje ustawodawstwa zagrażającego wymianie handlowej i tworzą warunki do podejmowania tego rodzaju działań.

Klauzula dotycząca rozstrzygania sporów pomiędzy inwestorem a państwem (ISDS)

Zawarte w umowie zapisy dotyczące rozstrzygania sporów między inwestorem a państwem mogą poważnie zagrażać regulacjom prawnym mającym na celu dobro publiczne, jeśli zostaną uznane za bardziej restrykcyjne, niż to jest „konieczne” i jeśli wpłyną negatywnie na interesy korporacji.

Klauzula ta ma ogromne znaczenie dla wielu unijnych aktów prawnych, nowelizowanych lub tworzone, takich jak: dyrektywa w sprawie delegowania pracowników, dyrektywy dotyczące klonowania zwierząt, rozporządzenie dotyczące oznakowania wskazującego kraj pochodzenia (COOL), ustawodawstwo w zakresie ochrony klimatu oraz planowane przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt, jak również polityki przyjmowane przez amerykańskie rządy stanowe, podwyższające standardy federalne, np. w kwestii GMO lub wymogów znakowania substancji chemicznych.

Ponadnarodowe korporacje, takie jak JBS, Cargill i Smithfield, które już są obecne po obu stronach Atlantyku i wciąż rozszerzają swoją działalność, mogą zyskać nowe możliwości kwestionowania polityk żywnościowych i rolnych, jeśli będą one wpływać negatywnie na ich wyniki finansowe. Może tak być nawet, jeśli ich siedziby mieszczą się w Brazylii lub Chinach.

WNIOSKI

TTIP zagraża działaniom organizacji obywatelskich, których celem jest bezpieczniejszy, bardziej sprawiedliwy i zrównoważony system żywnościowy w Unii Europejskiej i USA.

Umowa będzie sprzyjać ekspansji przemysłowej produkcji mięsa, natomiast społeczeństwo obywatelskie domaga się czegoś przeciwnego – mięsa wolnego od szkodliwych pozostałości, produkowanego lokalnie w sposób humanitarny i przyjazny dla środowiska.

Przykłady inwestycji koncernów mięsnych i mleczarskich w UE i USA

Firmy amerykańskie i ich filie w Unii Europejskiej

- **JBS** – największy światowy producent mięsa z siedzibą w Brazylii. Znany z agresywnej polityki przejmowania zakładów mięsnych w USA. Nie kryje się z zamiarem rozszerzenia swojej działalności na Europę.
- **WH GROUP** – spółka fasadowa chińskiej korporacji agrobiznesowej Shuanghui/Shineway, kiedyś największa w Chinach firma zajmująca się przetwórstwem wieprzowiny, a obecnie – po przejściu w 2013 r. amerykańskiego koncernu Smithfield, posiadającego zakłady w Polsce i Rumunii – również i na świecie. Holding planuje dalszą ekspansję w Europie.
- **Cargill Meats Europe** – od lat zajmuje pozycję jednego z trzech największych producentów mięsa na świecie, posiada zakłady przetwórcze w Wielkiej Brytanii i Francji.

Firmy mleczarskie z UE w USA

- **DANNON** – amerykański oddział francuskiego giganta Danone (trzeci największy producent artykułów mleczarskich na świecie); centrala mieści się w Nowym Jorku, zakłady w stanach Ohio, Teksas, Utah i Oregon.
- **PARMALAT USA** – włoska filia francuskiej Grupy Lactalis (drugi na świecie producent artykułów mleczarskich); w 2004 r. firma złożyła wniosek o ogłoszenie bankructwa w USA. Jej produkty obejmują marki: Farmland Dairies, Skim Plus, Welsh Farms, Sunnysdale, Beatrice Foods i Black Diamond.
- **LACTALIS AMERICAN GROUP** – oddział Grupy Lactalis; posiada biura i zakłady w Nowym Jorku, Idaho i Wisconsin.
- **SODIAAL** – francuska firma reklamująca się jako największa spółdzielnia mleczarska we Francji; posiada 49% udziałów w Yoplait SAS. Pozostałe 51% udziałów należy do koncernu General Mills z siedzibą w USA.
- **ADVANCED FOOD PRODUCTS LLC** – filia francuskiej spółki Savencia Fromage and Dairy (dawniej Groupe Bongrain SA); posiada biura w Pensylwanii, Wisconsin i Kalifornii.

Zniesienie taryf celnych oraz zapisy dotyczące współpracy regulacyjnej będą sprzyjały obniżaniu standardów bezpieczeństwa żywności – priorytetem staną się jak najtańsze metody produkcji i przetwarzania żywności, kosztem dobra publicznego.

Oslabienie unijnej polityki bezpieczeństwa żywności, cieszącej się zdecydowanym poparciem konsumentów, stworzy ramy prawne dla ataków korporacji na stanowe polityki bezpieczeństwa żywności w USA, podwyższające minimalne standardy federalne.

TTIP podkopie sukcesy amerykańskich ruchów na rzecz sprawiedliwości żywnościowej oraz ruchów farmerów i konsumentów walczących o prawo do kontroli przemysłu mięsnego i transformacji systemu żywnościowego w USA.

Wbrew oświadczeniom negocjatorów, TTIP należy uznać za wielokierunkową strategię globalnych koncernów rolniczych, prowadzących swoje interesy po obu stronach Atlantyku.

Umowa TTIP podyktowana interesem ponadnarodowych korporacji ustanowi mechanizm ciągłej deregulacji i konsolidacji przemysłu mięsnego.

Umowa TTIP ma charakter niedemokratyczny – promuje politykę nie zrównoważonego rozwoju i dlatego jest nie do zaakceptowania przez każdego, komu leży na sercu dobra żywność i dobre rolnictwo, prawa człowieka i zwierząt oraz przyszłość naszej planety.

Cały raport jest dostępny w języku angielskim pod adresem: iatp.org/selling-off-the-farm

Odnosniki, przypisy i informacje bibliograficzne znajdują się w przypisach końcowych pełnego raportu.

Autorzy: Sharon Treat, Shefali Sharma
Institute for Agriculture and Trade Policy (IATP), USA
Współpraca i redakcja:
Redakcja wersji polskiej: Waldemar Fortuna, Ewa Sieniarska
Tłumaczenie: Jan Skoczylas
Projekt graficzny oryginału: Colleen Borgendale, IATP
Skład: Marta Przybył



Instytut Globalnej Odpowiedzialności
ul. Noakowskiego 10 lok. 6A
00-666 Warszawa
www.igo.org.pl
e-mail: igo@igo.org.pl
tel.: +48 22 659 62 33